Cena pojedyńczego egzempl. 10 gr. Dzisiejszy numer zawiera 8 stron.

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W eksped. miesięcznie 79 gr. z odnoszeniem przez pocztę 21 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent niema prawa żądać poszterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10—12. Nadesłanych a nie zamówionych rękopisów Redakcja nie zwraca i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków, budujemy silną Ojczyznę!

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr., za reklamy na str. 4-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr. na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to: w poniedziałek, środę i piątek. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla spraw spornych jest właściwy Sąd w Wąbrzeźnie. — Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów

Nr. 144 Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub, czwartek dnia 7 grudnia 1933 r. Rok XII

Echa meczu piłkarskiego

Polska — Niemcy w Berlinie

BERLIN. (Pat). W niedzielę wieczorem niemiecki związek piłki nożnej wydał na cześć związku polskiego bankiet w hotelu Russischerhof w sali udekorowanej flagami o barwach narodowych obu krajów. Zebrały się obie drużyny oraz przedstawiciele władz naczelnych związków polskiego i niemieckiego. Przybył również naczelny przywódca sportu niemieckiego von Tschammer und Osten.

Na wstępie prezes związku niemieckiego Linnemann wzniósł toast na cześć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego, na który gen. Bończa-Uzdowski odpowiedział toastem na cześć Prezydenta Hindenburga i kanclerza Hitlera.

W czasie bankietu prezes Linnemann, składając prasie sportowej niemieckiej i polskiej gorące podziękowanie za owocne przygotowanie zawodów i witając przedstawicieli sportu polskiego, wskazał na wielkie znaczenie, jakie przywiązuje do tego pierwszego spotkania. Mówca z zadowoleniem podkreślił rycerskość obu drużyn w walce oraz równość ich sił, poczem podziękował polskiemu związkowi piłki nożnej za zaproszenie piłkarzy niemieckich na wrzesień przyszłego roku do Warszawy.

Na przemówienie to odpowiedział płk. Glabisz, który złożył serdeczne podziękowanie za przyjęcie zarówno ze strony drużyny niemieckiej, jak i wszystkich, z którymi drużyna polska oraz przedstawiciele związku polskiego zetknęli się w czasie swego pobytu w Berlinie. Mówiąc o sportowem zachowaniu się i bezstronności widzów na stadjonie, płk. zaznaczył, że goście polscy mieli chwilami wrażenie, iż znajdują się na gruncie warszawskim.

Von Tschammer und Osten witał w gorących słowach doprowadzenie do pierwszego spotkania sportowego polsko-niemieckiego, zaznaczając, iż widzi w niem wstęp do dalszych podobnych imprez, mających ułatwić wzajemne zbliżenie między obu narodami. Dzień spotkania zakończył się sukcesem dla obydwu drużyn. Zwracając się do członków ekipy niemieckiej, mówca ostrzegał, aby pamiętali, iż mają jeszcze przed sobą spotkanie w Warszawie.

Bankiet w koleżeńskim nastroju przeciągnął się do późnej nocy.



Z meczu piłkarskiego Polska—Niemcy: Krytyczny moment pod bramką polską. — Środkowy napastnik niemiecki Hohmann próbuje przebić się. Powstrzymują go Kotlarczyk I z prawej. Na lewo Bułanow.



Na zdjęciu drużyna polska — podczas odegrania Hymnu Narodowego. —

Sportowcy polscy i niemieccy obdarzają się wzajemnie

BERLIN. (Pat.) Z okazji niedzielnego spotkania, związek niemiecki piłki nożnej ofiarował polskiemu związkowi srebrną tacę, a członkom drużyny polskiej srebrne kubki oraz honorowe odznaczenia związku niemieckiego.

Polski związek piłki nożnej przesłał związkowi niemieckiemu artystycznie wykonaną wazę porcelanową z godłem Rzeczypospolitej, a dla członków drużyny niemieckiej honorowe odznaczenie związku polskiego.

*

Sport wynikiem zbliżenia obu krajów

BERLIN. Naczelny przywódca sportu niemieckiego von Tschammer und Osten przyjął przedstawiciela polskiej agencji telegraficznej w Berlinie oraz niemieckiej prasy sportowej, udzielając im następującego wywiadu na temat niedzielnego spotkania polskiej i niemieckiej reprezentacji piłki nożnej.

Zainicjowanie i doprowadzenie do skutku zawodów polsko-niemieckich wymagało pewnego rezenansu w obu krajach. Osiągnięcie tego jeszcze przed kilku miesiącami wydawało się prawie niemożliwe. Ułatwione ono zostało znacznie przez wymianę zdań kanclerza Rzeszy z posłem polskim. Zbyteczne byłoby rozwodzić się dłużej nad rokowaniami wstępnemi.

Opinja i prasa sportowa obu krajów ujawniły troskę lub nadzieję, oraz różnego rodzaju kombinacje — spotkanie między drużynami polską i niemiecką doszło do skutku przy pięciostopniowym mrozie i wspaniałej pogodzie dnia grudniowego. Obie drużyny stanęły poraz pierwszy do rozgrywki w Berlinie.

Jako przywódca niemieckiej spólnoty gimnastyczno-sportowej, oświadczam zupełnie otwarcie, że przebieg i wyniki spotkania zadowoliły w całej pełni zarówno mnie, jak i wszystkich odpowiedzialnych moich współpracowników, nie ze względu na wynik, lub zwycięstwo, lecz dla istotnie rycerskiego sposobu, w jaki rozegrano walkę.

Prawie 35.000 widzów, pełnych entuzjazmu sportowego, mimo mrozu i wiatru, przyglądało się walce, w której znakomicie wyszkoleni zawodnicy stron obu, pomimo gołoledzi, zaprezentowali swe najlepsze walory. Niemcy zwyciężyli tuż przed końcem walki. Warto jednak osądzić, kto pozostał na polu walki prawdziwym zwycięzcą.

W wyniku końcowym — Niemcy, a zarazem obie drużyny, z których każda oddzielnie dała z siebie, co mogła najlepszego, a obie pod względem zgrania wykazały równość sił.

Po zakończeniu tej walki można powiedzieć, że zapoczątkowano owocne stosunki sportowe między Polską a Niemcami. Żywię nadzieję i życzę sobie, aby w ogólnych ramach stosunków między Niemcami a Polską dzień 3 grudnia 1933 roku był dobrym i rokującym powodzenie wstępem.

Młodzież polska w Niemczech dziękuje naszym sportowcom

LIPSK. Młodzież polska w Saksonji, która bardzo licznie wzięła udział w niedzielnym meczu piłkarskim Polska—Niemcy i najgoręcej dopingowała drużynę polską prosi za pośrednictwem P.A.T. o wyrażenie reprezentantom Polski, serdeczne podziękowania za tak świetną i skuteczną propagandę sportu polskiego w Niemczech.

35.000 Niemców z odkrytemi głowami wysłuchuje polski Hymn Narodowy

LONDYN. (Pat.) „Morning Post" pod nagłówkiem „Piłka nożna jako czynnik dyplomacji" donosi z Berlina:

„Poprawa stosunków polsko-niemieckich, jaka zaznacza się od 14 dni, gdy Hitler odbył dłuższą rozmowę z nowym posłem polskim w Berlinie, została posunięta naprzód, gdy Polska drużyna reprezentacyjna rozegrała mecz piłki nożnej z niemiecką drużyną w Berlinie.

35 tysięcy widzów stało z odkrytemi głowami, gdy drużyna polska weszła na arenę i orkiestra hitlerowców w mundurach odegrała polski hymn narodowy".

Film o Pomorzu we Francji

Przed tygodniem odbyło się w jednym z największych kinoteatrów paryskich „Pathe Natan" — uroczyste przedstawienie za zaproszeniami z okazji wyświetlania filmu o Pomorzu. Na przedstawienie to przybyło 3½ tysca osób, reprezentujących paryską elitę polityczną i kulturalną, oraz liczni przedstawiciele prasy zarówno francuskiej, jak i cudzoziemskiej. Film o Pomorzu nosi tytuł: „Cienie nad Europą. Wielki reportarz Pathe-Journal a o korytarzu polskim". Film został zrealizowany przez Roberta Aleksandre przy współudziale technicznym Rene Brut'a i Luis Cottard'a (operatorzy) oraz Jean Bertrand'a (udźwiękowienie.)

Pierwsze sceny filmu ilustrują przy pomocy zręcznych efektów technicznych i montażowych zainteresowanie opinji światowej problemem Pomorza, następnie zaś następuje wyjazd operatorów francuskich do Warszawy, gdzie na lotnisku komendant policji polskiej w rozmowie z Francuzami oświadcza, iż dla Polski żadna kwestja „korytarza" nie istnieje. Z kolei następuje zwiedzanie hut i kopalni śląskich, poczem kinoreporterzy paryscy udają się do Torunia, gdzie odbywają rozmowę z prezydentem miasta, który w języku francuskim zaznajamia ich z historją Pomorza, oraz dokumentami i mapami, stwierdzającemi odwiecznie polskie prawa do tej ziemi.

Po zwiedzeniu ziemi pomorskiej jadą paryżanie do Gdańska, gdzie oglądają liczne polskie pamiątki historyczne Bardzo udatnie przedstawiony jest w filmie rozwój Gdyni i portu gdyńskiego. Zdjęcia przy przeładunku węgla są znakomite i były b. gorąco oklaskiwane przez publiczność paryską. Film zawiera ponadto liczne sceny z życia ludności pomorskiej, reprodukuje doskonale rozmowę z rybakami kaszubskimi, którzy zapewniają reporterów o swym patrjotyźmie, podaje uroczystości zaślubin kawalerji polskiej z morzem, przedstawia święto morza w Gdyni, podkreśla obywatelskie wychowanie młodzieży polskiej, wreszcie przedstawia polskie siły zbrojne (flotę powietrzną i armję lądową), które bronić będą Pomorza, gdyby Polska została zaatakowana przez Niemcy.

Film jest doskonale zmontowany i stoi pod względem techniki reportażowej na b. wysokim poziomie. Urozmaicony komentarzami dźwiękowemi podaje widzom i słuchaczom w sposób jasny i łatwy najważniejsze argumety polskie w sprawie Pomorza.

Film firmy „Pathe Natan" został przyjęty przez publiczność paryską z wielkim entuzjazmem.

*

Na Pomorzu nie będzie opieszałych!

Dzisiaj przypada ostatni dzień wpłacenia III raty Pożyczki Narodowej. Wobec opóźniania się subskrybentów w ciągu pierwszych czterech dni wpłacania III raty — przewidywana jest znaczniejsza liczba publiczności przy okienkach kasowych. Instytucje kredytowe przygotowane są na większy napływ subskrybentów, dzięki czemu, tak jak poprzednio, nie przewiduje się żadnych ogonków przy kasach. Dzięki uruchomieniu wielkiej liczby okienek w poszczególnych instytucjach kredytowych oraz wielkiej liczby instytucyj przyjmujących subskrypcję zagadnienie organizacji subskrypcji rozwiązane zostało znakomicie. Jak wiadomo, ogółem czynnych było w Państwie 6019 placówek i subplacówek subskrypcyjnych, które są też czynne przy przyjmowaniu rat pożyczki.

Ponieważ dzisiaj jest ostatni dzień wpłacenia III raty, przeto od jutra placówki subskrypcyjne przygotowywać będą spisy opieszałych subskrybentów i przesyłać je Komitetom Obywatelskim celem spowodowania tych subskrybentów do natychmiastowego spełnienia swego obowiązku.

W raju Hitlera

BUNT PASTORÓW.

W Szczytnie zwolniono z służby kościelnej superintendenta Sterna oraz pastora Will'a, ponważ odczytali oni z ambony odezwę związku pastorów nieuznanego przez obecne władze kościoła ewangelickiego.

ZA OBRAZĘ SZTANDARU NA 6 MIESIĘCY WIĘZIENIA.

Przed sądem w Olsztynie odpowiadał pewien robotnik, który wyraził się obelżywie o sztandarze hitlerowskim. Sąd skazał podsądnego na 6 miesięcy więzienia.

NIE WOLNO BUDOWAĆ PŁASKICH DACHÓW.

„Vossische Zeitung" donosi, że konferencja burmistrzów berlińskich postanowiła wystąpić pod adresem nadburmistrza m. Berlina z postulatem, aby wydał odpowiednie zarządzenie budowlano-policyjne, któreby uniemożliwiło na przyszłość stawianie przez budowniczych objektów o płaskich dachach.

Oczywiście dlatego, że płaskie dachy — w pojęciu hitlerowskich rasistów mają być żydowskim wymysłem.

KPT. SKARŻYŃSKI OTRZYMAŁ SAMOLOT.

Warszawa. Minister komunikacji p. Butkiewicz podpisał odpowiedni dokument, na mocy którego ministerstwo ofiarowuje kpt. Skarżyńskiemu, zdobywcy Atlantyku samolot RDW. 6, na którym dokonał on swego głośnego przelotu.

Pismo to będzie doręczone kpt. Skarżyńskiemu w tych dniach. Bawi on obecnie na studjach lotniczych w Dęblinie, gdzie odbywa 6-tygodniowy kurs dla majorów lotnictwa.

*

KIEPURA W HOLANDJI.

HAGA. Jan Kiepura koncertował w tych dniach w Amsterdamie i w Hadze. Artysta polski podbił w zupełności publiczność holenderską, która przyjmowała artystę burzliwemi oklaskami. Wśród kwiatów na koncercie haskim wyróżniał się wielki kosz w barwach narodowych od pana Posła R. P. dr. Babińskiego, z małżonką. Krytyka podkreśla wielkie walory głosu Kiepury.

—:o:—

Rząd belgijski usuwa nielojalnych urzędników

BRUKSELA. Rząd belgijski postanowił, że urzędnicy i funkcjonarjusze państwowi, należący do stowarzyszeń, lub ugrupowań, których działalność skierowana jest przeciwko państwu, zostaną natychmiast zwolnieni ze służby. Wskutek interpelacji senatora De Bruyn minister Broqueville wyjawił, że chodzi tu przedewszystkiem o stowarzyszenia o celach destrukcyjnych, dążące do rozczłonkowania państwa belgijskiego. Powyższa decyzja rządu pozostaje w związku z wystąpieniami antyrządowemi urzędników flamandzkich.

JARMARK WEŁNY W POZNANIU.

W najbliższych dniach będzie zatwierdzony przetarg na wielką dostawę rządową, łącznie z tem odbędzie się Jarmark Wełny w Poznaniu w dniu 12 grudnia 1933 r. Jak dotychczas producenci korzystają z 50 proc. ulgi kolejowej przy transporcie wełny na Jarmark.

Ulgi dla rolników

Warszawa. W nr. 94 Dziennika Ust. ukazało się rozporządzenie ministra Rolnictwa, obniżające opłaty w postępowaniu przed powiatowemi Urzędami Rozjemczemi z 1½% w tych wszystkich wypadkach, w ktrych drobny rolnik ponownie wnosi sprawę rozpatrzoną już na podstawie poprzednio obowiązującego rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 sierpnia 1932 r. Jak wiadomo, rozporządzenie to pozwalało na obniżenie odsetek do 6% w stosunku rocznym i na rozkładanie długów na okres lat 3, przyczem opłaty były wysokie i wynosiły od 2—3% wartości przedmiotu postępowania. Ponieważ nowa ustawa o Urzędach Rozjemczych z dn. 28 marca 1933 r. pozwala na udzielanie większych ulg, gdyż przewiduje okres karencyjny dla spłaty sum kapitałowych na okres do 2 lat, możność rozkładania długów na okres do lat 7 i obniżenie odsetek do 4½%, ustawodawca uprawnił rolników do ponownego wnoszenia do Urzędów Rozjemczych spraw już rozpatrzonych przez dawniejsze urzędy rozjemcze, ażeby ułatwić rolnikom skorzystanie z większych ulg, minister obniżył w tych wypadkach opłaty. Ponadto omawiane rozporządzenie pozwala urzędom ograniczyć opłaty wnoszone przez drobnych rolników do zł. 100, podczas gdy Urzędy Rozjemcze mogły zwalniać od opłat dopiero powyżej zł. 200.

Aż 2 ministrów bez teki

BERLIN. Prezydent Rzeszy Hindenburg odebrał przysięgę od 2-ch nowomianowanych ministrów Rzeszy bez teki, zastępcy kierownika partji Narodowo-socjalistycznej Hesse i szefa sztabu szturmówek kpt. Roehma. Minister Hess wydał następnie proklamację do członków partji, podkreślającą, że nominacja jego stanowi dalszy widomy znak wbudowania partji narodowo-socjalistycznej do aparatu państwowego. Nominacja ta była aktem konieczności państwowo-politycznej. Zakres pracy zastępcy kierownika partji, jak również stosunek na przyszłość do towarzyszy partyjnych, nie ulegnie żadnym zasadniczym zmianom.

*

Wybory w Hiszpanji

PARYŻ. Z Madrytu donoszą: W poniedziałek zakomunikowano prasie nieoficjalne rezultaty wyborów co do 81 mandatów na ogólną liczbę 95 prawica uzyskała 23 mandaty, radykali 20, socjaliści 29, radykali-socjalni niezależni 2 mandaty, republikanie niezależni 1, republikanie konserwatywni 5, komuniści 1. Wynika z tego, że zarówno w pierwszem, jak i drugiem głosowaniu prawica uzyskała 194 mandaty, centrum 171 i skrajna lewica 94. Brak jeszcze danych co do 18-tu mandatów.

*

HITLEROWCY HULAJĄ NA AUSTRJACKIEM POGRANICZU.

WIEDEŃ. Według urzędowego komunikatu w miejscowości granicznej Steinpass zjawiło się na terytorjum Austrji trzech członków oddziałów szturmowych w umundurowaniu. — Straż austrjacka rozpoznała w nich trzech zbiegów, którzy przed kilku miesiącami uciekli z Austrji i aresztowała ich.

W kilka godzin później napadło na austrjacki urząd celny 20-tu narodowych socjalistów z Bawarji i wśród wielkiej wrzawy obrzuciło strażnicę kamieniami. Straż graniczna i żandarmerja położyła kres ekscesom. —

*

DZIESIĘĆ LAT WIĘZIENIA ZA KRADZIEŻ ROWERÓW.

Władze policyjne i władze sądowe zabrały się energicznie do zwalczania prawdziwej epidemji kradzieży rowerów. Świadczą o tem surowe kary, jakie wymierza się złodziejom rowerów. Ostatnio odpowiadał przed Sądem Okręg. w Bydgoszczy 22-letni Bronisław Szochow, zam. przy ulicy Chołoniewskiego 21, który, mimo karany był za kradzież rowerów. W młodego wieku, jedenaście już razy międzyczasie dopuścił się on 8 dalszych kradzieży rowerów, za co skazany został na łączną karę 10 lat więzienia. Surowa ta kara niech będzie przestrogą dla innych złodziei rumaków stalowych.

Wskazówki rolnicze na grudzień

Młócić, przyczem najlepiej wymłócić najpierw zboże ze stogów. Wypasowi bydła poświęcać wiele uwagi, kontrolować i ważyć często, sól dawać całemu inwentarzowi, a mianowicie koniom do 20 gramów, krowom do 30, wołom do 60, owcom do 6, świniom 3—10 gramów. Pamiętać o czyszczeniu zboża i chronieniu kopców przed mrozem. Opatrzyć piwnice, pompy itp., przygotować zapasy drzewa i węgla.

Przy dobrem gospodarstwie myśliwskiem podawać podczas wielkich opadów śnieżnych karmę zwierzętom w lesie; w stawach zarybionych wycinać przeręble dla przystępu powietrza.

A część swobodnego czasu, którego naogół jest sporo, poświęcić koniecznie studjowaniu dzieł agronomicznych, zaznajamiu się z nowemi poglądami teoretycznemi i wynikami doświadczeń praktycznych; tylko tak bowiem można iść równo z postępem i wyciągnąć z gospodarstwa rolnego wszystkie korzyści i zyski, jakie dać powinno.

*

TRAGICZNY EPILOG JAZDY NA „GAPĘ".

Niejaki Bolesław Stencel z Kościerzyny, chcąc przejechać się bez biletu z Bąka do Kościerzyny skoczył na pociąg towarowy i tak dojechał do celu podróży. Obawiając się jednak kontroli na stacji w Kościerzynie, zeskoczył w biegu, lecz tak nieszczęśliwie, że wpadł pod koła pociągu, które ucięły mu obie nogi powyżej kolan.

Rannego przewieziono do szpitala w Kościerzynie, gdzie jednakże w dniu 1 bm. wieczorem zmarł wskutek upływu krwi.

Kronika kościelna

DIECEZJA CHEŁMIŃSKA.

Święcenia w Seminarjum Duchownem w Pelplinie.

W niedzielę, dnia 3 grudnia br. J. E. Ks. Dr. Stanisław Wojciech Okoniewski, biskup chełmiński udzielił święceń subdjakonatu klerykom IV kursu.

Są to ks. ks.: Bannach, Brzeziński, Dąmbek, Delewski, Dysarz, Echaust, Gburek, Goetze, Górnowicz, Hintz, Kamiński, Kiedrowski, Konrad, Kopański, Kaszałka, Kupper, Lesiński, Litewski, Lubiński, Megger, Nowatke, Nowicki, Okrój, Piórkowski, Rosiak, Roskwitalski. Ryngwelski, Staniszewski, Stefaniak, Szczepański, Ścisłowski, Tęgowski, Warczak. Wierzchowski, Wilczewski, Wojewódka, a Szylickiego i Wilamowskiego na diakonów.

Poza temi święceniami ks. biskup udzielił czterech święceń niższym klerykom III kursu, zaś klerycy II kursu otrzymali w tym dniu tonsurę.

Dzień 3 grudnia był dniem uroczystym i zarazem niezwykłym w dziejach Seminarjum Duchownego w Pelplinie, bo prawie wszyscy klerycy otrzymali tego dnia jakieś święcenia.

Odezwa Komitetu Obywatelskiego Pożyczki Narodowej na pow. wąbrzeski

Obywatele! — Subskrybenci Pożyczki Narodowej!

Wysiłkiem ofiarności Narodu, — wypływem poczucia i zrozumienia obowiązkowości obywatelskiej, Ojczyzna nasza wśród burz i plag ogólnoświatowego kryzysu gospodarczego znalazła dźwignię oraz nowa podwalinę w czynie obywatelskim swych wiernych synów. Głęboko zrozumiana troska o losy Państwa naszego pobudziła społeczeństwo polskie do ufundowania wielkiej Pożyczki Narodowej. Wszystkie warstwy i stany żywiołowo i entuzjastycznie brały udział w subskrybcji dla zadokumentowania swego patrjotyzmu i gotowości służenia sprawie Państwa. Wymownym dowodem tego jest masowość subskrypcyj oraz trzykrotna nadwyżka złożonej pożyczki. Jak cały naród dał dowód ofiary, tak niemniej nasz powiat wykazał w pocieszający sposób wielkie zrozumienie idei państwowej. — Jednakowoż nie wystarczy sam chwilowy poryw i entuzjazm, ale trzeba dalej z żelazną konsekwencją wykonać swe powzięte zobowiązania i postanowienia. Doskonałość czynu zależną jest od jego całkowitego wykonania. Upływa czasokres wpłacenia III raty Pożyczki Narodowej.

Obywatele!

Nie wolno nam zatrzymać się na połowie drogi. Zwartym frontem stańmy do wypełnienia raz powziętego wysiłku! Niech nikt się nie uchyli od wpłacenia III raty podpisanej Pożyczki Narodowej. Jeszcze można spełnić obowiązek i naprawić zwłokę.

Obywatele! — wszyscy do czynu! — a nie zawiedzie się na Was Naród, nie zawiedzie się Ta, co na Was matczynym głosem woła, — Ojczyzna!

Przewodniczący: (—) **Kalkstein**,
Starosta.

Członkowie:
(—) Balcerski Kazimierz, (—) Bulanda, (—) Chrzanowski, (—) Gaszyński, (—) Grabowski, (—) Jezierski, (—) Kurzyński Józef, (—) Reiske, (—) Szczuka, (—) Wylazłowski.

10 minut dziennie dla zdrowia

Błogosławiony system Müllera, 15 minut dziennie dla zdrowia *legł w gruzy,* — ale chociaż był przestarzały, — pozostał *fundamentem i zrębem dzisiejszych 10 minut dziennie dla zdrowia,* które komisja programowa, Ministerstwa Wyznań Religijnych i O. P. *nałożyła jako obowiązek na wszystkie szkoły — obszaru Wolnej Polski, od 20 sierpnia 1933 r.*

10 minut dziennie dla zdrowia, są to *ćwiczenia gimnastyczne,* składające się z ćwiczeń *porządkowych* (jak marsze, zbiórki, tworzenie kolumny), *ożywiających* (jak zabawy, gry z użyciem piłki, reakcja na znaki), *z ćwiczeń ramion, nóg, głowy — szyi i tułowia.*

Ćwiczenia te w Państw. Gimnazjum w Wąbrzeźnie przeprowadza się rano przed nauką między godz. 7.55 a 8.05 *pod komendą uczniów klas 7-mej i 8-mej a nadzorem panów profesorów.* Młodzież zbiera się na korytarzach i po *odśpiewaniu* wspólnem modlitwy *„Kiedy ranne wstają zorze“ — odbywają 10 minutowe ćwiczenia gimnastyczne. Są zakłady średnie, gdzie młodzież musi obuwać specjalne pantofle i w nich ćwiczy.* U nas młodzież ćwiczy w butach i ubraniach.

Prócz ćwiczeń przedlekcyjnych 10-cio minutowych, na każdej lekcji szkolnej, jeden z uczniów *przeprowadza 2 minutowe ćwiczenia* tzw. dawniej *oddechowe,* a dzisiaj *ćwiczenia gimnastyczne przy otwartych oknach; są to ćwiczenia kształtujące i ożywiające.*

Powyższe zarządzenia i reformy władz mają jedynie dobro zdrowia młodzieży na oku a wspólnie z metodyczną gimnastyką, którą nasza młodzież ćwiczy dosyć chętnie w 50 proc., wraz z grami ruchowemi, sportami i wycieczkami — *mają na celu usunięcie wszelkich wad organizmu* (pod względem fizycznym) *jak krótkowzroczność, skrzywienia kręgosłupa (skolioza, kifoza, lordoza) blednicę, czy nawet gruźlicę.* —

Szkoła zabiera dziecku pół życia — i to najpiękniejszy okres rozkwitu organizmu, — ba nie tyle zatruwa mu życie, ile psuje mu budowę organiczną, — ba wstrzymując jego wzrost, — przez przymusowe siedzenie.

Szkoła zabierała zdradziecko dotychczas dziecku 12 lat życia, — obecnie tylko 8 lat wedle nowej ustawy. Szkoła dawna po dwzględem fizycznym robiła z ludzi niedołęgów i gruźlików. Długie siedzenie bez ruchu — 5 godzin do 7-miu dziennie, a niekiedy i 9 z popołudniowemi, *wywołuje u młodego organizmu, słabego kośca, — osłabienie obiegu krwi, — ogólną apatję, znużenie, osłabienie uwagi — z pracą wydajną ucznia 30 proc.*

Ćwiczenia powyższe gimnastyczne 10 minut dla zdrowia dziennie, i 2 minutowe śródlekcyjne — mają za cel — *nie zatruwać życia młodzieży nowemi obowiązkami, ale jedyny cel zdrowotny: ożywienie organizmu, dowiezienie świeżego zapasu tlenu do płuc, — a zatem sprawniejsze funkcjonowanie organizmu — odświeżenie znużonych komórek nerwowych — a zatem pamięci, poprawienie nieruchowej postawy — oraz zwiększenie zainteresowania dziecka do tematu lekcji.*

Ten właśnie wysiłek mięśniowy wedle badań lekarzy i obserwacyj wychowawców młodzieży — wpływa najkorzystniej na czynności organów weewnętrznych (jak serce, płuca, nerki i t. d.) oraz na samopoczucie uczucia.

Troska o zdrowe pokolenie — a nie cherlaków i połamanych drapipiórków Odrodzonej Polski — spowodowała — iż *z lamusa pergaminów Müllerowskich* wydobyta — stare — dawne jak Rzym — zagadnienie — *dając nowe ramy* — w nowym ustroju szkolnictwa polskiego — *dla zdrowia i tylko zdrowia przyszłego obywatela Niepodległej Polski.* Bo słusznie powiedział Juvenal „meus tana in corpore sano“. *Tylko zbrowy duch żyje w zdrowym ciele.*

Oby i nasza młodzież Wąbrzeska pozbyła się wstrętu do kultury fizycznej i zdrowy duch zapanował w ich szeregach!

Prof. Władysław Golik.

WIADOMOSCI POTOCZNE

Wąbrzeźno dnia 6 grudnia 193r.

× *Wybory do Rady Miejskiej stały się prawomocne.* Wobec niewniesienia żadnego protestu przeciw wyborom z dnia 26 ub. miesiąca wybór Rady Miejskiej stał się prawomocny.

Witamy najserdeczniej naszą Radę Miejską u progu jej kadencji, składając Jej imieniem wszystkich naszych Czytelników szczere życzenia owocnej pracy dla dobra Państwa i ukochanego miasta.

Redakcja.

— MRÓZ POTRWA JESZCZE KILKA DNI. Fala mrozu, która nadciągnęła do Polski, najsilniej daje się odczuwać we wschodnich połaciach kraju. Mróz ma dążność do utrzymania się i przed upływem conajmniej kilku dni żadnych zmian spodziewać się nie należy. We dnie wskutek działania słońca temperatura będzie nieco wzrastać a nocą wskutek wypromieniowania ciepła — spadać.

— Z JARMARKU. W dniu wczorajszym odbył się jarmark na bydło i konie. Spędzono bydła 292 sztuk; koni 137 sztuk; cielaków 2. — Płacono za bydło od 180—230 zł., za konie robocze od 70—500 zł., za cielaki od 18—22 zł. Na konie był popyt słaby, bydło natomiast zakupywano przeważnie hurtownie.

— DZIEŃ ŚW. MIKOŁAJA. Ogromnie popularny w wszystkich krajach katolickich św. Mikołaj żył i umarł w Azji Mniejszej, gdzie był arcybiskupem Miry w IV wieku. Odznaczał się ten święty litościwem sercem dla biednych, którym poświęcał wszystkie swe dochody, obywając się odzieżą i pokarmem najskromniejszym. Dzień św. Mikołaja jako święto dzieci obchodzony bywa w różnych stronach Polski mniej lub więcej uroczyście, stosownie do zwyczajów danej okolicy. W niektórych stronach dzieci otrzymują słodycze i podarki, starsza młodzież urządza pomysłowe i wesołe maskarady, śpiewa piosenki i płata figle. Celują w tych zabawach miasta uniwersyteckie z Krakowem na czele, pielęgnując tradycje igraszek dawnych żaków. W okolicach Lwowa św. Mikołaj przychodzi do dzieci w wieczór wigilijny przynosząc różne podarki, a czasem i rózgę. W Poznaniu zowią go gwiazdorem, który jednak dopiero w wigilję Bożego Narodzenia obdarza dziatwę i dlatego właściwy dzień 6 grudnia mija bez wrażenia.

— „DZIECI WDOWY“. K. S. „Pomorzanka“ wystawi w Wąbrzeźnie w sali p. Klimka poraz drugi piękną sztukę teatralną „Dzieci Wdowy“ — i to w dniu 8 bm. (święto). Ten, kto nie widział jeszcze tego przedstawienia — napewno pospieszy w dniu 8 bm. na salę p. Klimka.

— AKADEMJA MARJAŃSKA. Dnia 8 grudnia o godz. 11-tej Sodalicja Marjańska, urządza w auli gimnazjalnej akademję, z okazji przyjęcia nowych sodalisów (które odbędzie się w kościele parafjalnym o godz. 8.30) oraz święta Patronki sodalicyjnej Najśw. Marji Panny.

Na program składają się: wprowadzenie nowych sodalisów, referat, recytacja, deklamacje, utwory muzyczne, pieśni sodalicyjne itp.

Na obie powyższe uroczystości zapraszają, rodziców nowych sodalisów, wszystkich czcicieli Najśw. Marji Panny, byłych członków naszej Sodalicji, oraz wszystkich przyjaciół młodzieży.

Zarząd i Sodalisi.

— DLA ŚCISŁOŚCI. Pan *Józef Jurkiewicz,* zamieszkały przy ulicy Poniatowskiego 8, donosi nam, że niema nic wspólnego z Jurkiewiczem z Wąbrzeźna przytrzymanym w Radzynie za kradzież.

— PIĘKNA IMPREZA DZIECI OCHRONEK MIEJSKICH. Niedziela przyniosła nam sympatyczną niespodziankę. Otóż miłe nasze maleństwa, zgromadzone w ochronkach przy ul. Chełmińskiej i Jadwigi przygotowały pod wytrawnem kierownictwem miejscowych Sióstr swój pierwszy popis. Dzięki niezliczonym trudom i ofiarnej pracy dzielnych kierowniczek występ wypadł doskonale. — Po wstępnem przemówieniu Księdza Proboszcza w którem przedstawił nam dzieje założenia, cel i prace naszych ochronek, podziwialiśmy wszyscy młodych amatorów. Po przemiłem przywitaniu gości, ujrzeliśmy barwny korowód tańców, gier, usłyszeliśmy ładnie wygłoszone wiersze i monologi, a ukoronowaniem wieczoru było przedstawienie „Św. Mikołaj“. Mali aktorzy wywiązali się dzielnie ze swych ról, grali z pełnem przejęciem się i zapałem, nie dziw więc, że publiczność obdarzała ich rzęsistemi, długo niemilknącemi oklaskami.

Niemałe więc uznanie należy się Czcigodnym Siostrom za Ich mozolną pracę i ofiarny trud, położony około prowadzenia naszych „maluczkich“ i zgotowania nam tak miłych chwil. Powinną wdzięczność wyraża się również tym wszystkim Dobrodziejom, którzy przez Swą łaskawą pomoc przyczynili się do urzeczywistnienia tej miłej i dobroczynnej imprezy, a mianowicie p. *Burmistrzowi Schwarzowi, p. Redaktorowi Bolesławowi Szczuce, p. St. Klimkowi* i miejscowemu organiście *p. Ernstowi,* a także obywatelstwu naszego miasta za tak liczny udział. —

— CZWARTKOWY WIECZÓR kulturalno-rozrywkowy w Towarzystwie Oświaty i Kultury polskiej (w b. szkole wydziałowej) w dniu 7 grudnia znowu zapowiada się interesująco. Przedewszystkiem wprowadzona będzie próba bezwzględnej punktualności, która zupełnie słusznie uważana jest za jedną z charakterystycznych cech kultury.

Narazie musimy jednak pójść na mały kompromis i zapowiadając początek wieczoru na godzinę 19 min. 15, uwzględnimy dla spóźniających się „akademicki kwadransik“, po którym bez względu na ilość obecnych rozpocznie się:

I. część ogólno-kulturalna: a) referat na temat „Historja i cechy charakterystyczne kolend polskich“, b) dyskusja nad referatem lub uzupełnienia, c) dyskusja nad „Tymczasowym regulaminem wieczorów kulturalno-rozrywkowych“. —

Ponieważ dyskusja ta zadecyduje o organizacji wieczorów kulturalno-rozrywkowych, i nada im pewien określony kierunek, przeto uprasza się o przemyślenie a nawet zanotowanie sobie na papierze swych myśli, któremi można będzie uzupełnić projekt, jaki na zebraniu zostanie odczytany i tymczasowo przyjęty.

Trwanie I części wieczoru z dyskusją przewiduje się najwyżej na godzinę.

W II części rozrywkowej przewiduje się swobodną pogawędkę, gry i zab. pokojowe pań i panów, szachy, domina, karty, halmy i inne zabawy, które Szanowni Goście ze sobą przynieść zechcą. Bardzo o to prosimy.

Dla wytworzenia lub podniesienia swobodnego nastroju można będzie przy stolikach napić się herbatki, lub zjeść ciastko zanim ustalony zostanie inny sposób.

Na pokrycie kosztów urządzenia wieczoru, przewiduje się tym razem skromne dobrowolne datki, które jednak nie są koniecznie obowiązujące i mimo których całe kulturalne społeczeństwo wąbrzeskie do udziału w wieczorze kulturalno-rozrywkowym w czwartek na godz. 19 min. 15 najuprzejmiej zapraszamy.

Przewodniczący Tow. O. i K. P.
(—) Matuszkiewicz)

— NAKAZ SUMIENIA NARODOWEGO. Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia następuje pewne ożywienie w handlu, z upragnieniem oczekiwane przez osłabione kryzysem i uginające się pod ciężarem podatków kupiectwo polskie.

Nie potrzeba dowodzić, że jeżeli kiedykolwiek, to właśnie dziś musimy wykazać naszą solidarność narodową przez kupowanie tylko polskich wyrobów i z polskich sklepów.

— BADANIE ŻYWNOŚCI. Walka z chorobami zaraźliwemi zmusza władze sanitarne do zwrócenia baczniejszej uwagi na sposób sprzedaży artykułów żywności. Kontrola nie ma ograniczać się do artykułów pierwszej potrzeby, jak nabiał, mięso i pieczywo. Na opakowaniu musi być wymieniona firma, która artykuł wyprodukowała. W tym kierunku wydane będą odpowiednie przepisy. Owoce suszone, wyroby cukiernicze, czekolady, wyroby piernikarskie, sprzedawane bez odpowiedniego opakowania ulegną konfiskacie.

— TYLKO KRAJOWYCH PRZYBORÓW WOLNO UŻYWAĆ W SZKOŁACH. Ministerstwo Oświaty poleciło kuratorjum okręgów szkolnych zwrócić uwagę na konieczność używania przez uczniów w szkołach powszechnych i średnich wszelkich przyborów piśmiennych, rysunkowych i t. p. — tylko produkcji krajowej. —

— ZNACZKI NA NADPŁACONYCH LISTACH NIE BĘDĄ PIECZĘTOWANE. Na listach, opłaconych znaczkami wartości, przewyższającej przepisaną taryfę — nie będzie poczta stawiała pieczęci.

Z powiatu

— WIELKIE RADOWISKA. Odpust św. Barbary w dniu 4 grudnia zgromadził w skromnym ale miłym kościele parafjalnym wielką ilość wiernych z całej okolicy. Msze św. odprawiały się od 8-mej do sumy o pół do 11-tej. Po sumie wygłosił wzniosłe kazanie ks. Stefan Kiszka z Boluminka a po nieszporach ks. prob. Fischoeder z Nieżywięcia. Do sakramentów św. przystąpiło ponad 600 wiernych, przeważnie Bractwa św. Barbary. Odpust z nabożeństwami i naukami był jakoby odnowieniem ducha misji, która odbyła się w końcu października i dała tyle wzruszeń religijnych parafjanom i gościom okolicznym.

Po południu zaszczycili plebanję tutejszą swoją obecnością p. p. Starosta Kalkstein, wicestarosta Cwinarowicz, wydawca Bolesław Szczuka i nadleśniczowie Tomaszkowie z Konstancjewa. —

— KONFERENCJA dla nauczycieli rejonu radowiskiego odbyła się w tutejszej szkole pod przewodnictwem p. inspektora Łopińskiego.

— UCIĄŻ. (Założenie Koła BBWR.) W niedzielę dnia 3 grudnia br. odbyło się w naszej wiosce zebranie Związku Zawodowego Robotników Rolnych Z. Z. Z. na które przybył p. Zglinicki, pełnomocnik powiatowy Z. Z. Z. z Wąbrzeźna. —

Zebranie zagaił, jak również powitał obecnych p. Zagrabski.

Dłuższy referat wygłosił p. Zglinicki, pełnomocnik pow. Z. Z. Z. referatu tego zebrani w wielkiem skupieniu wysłuchali, nagradzając mówcę oklaskami.

W dyskusji zabierali głos: Zagrabski i inni. Po zebraniu robotników Związku Zawodowego Z. Z. Z. założono Koło Robotnicze B. B. W. R. do którego zapisało się 16-tu członków.

W skład Zarządu weszli: prezes Józef Osiński, sekretarz Pańczyk Wincenty, skarbnik Zagrabski. — Po załatwieniu innych spraw Związku, zebranie zakończono. Obecny.

— ELZANOWO. (Polowanie). Odbyło się tu polowanie na obszarze 2,600 mórg, prowadzone wzorowo przez właśc. p. Staszewicz H. — Ogółem zastrzelono 100 zajęcy. Królem polowania został p. kpt. Gołuński (18 zajęcy), — 1-szym rycerzem p. Żakowski z Inowrocławia (15 zajęcy). — W polowaniu brało udział 14 strzelców.

Golub

— GOLUB. Okropne nieszczęście wydarzyło się w ostatnich dniach na dworcu w Golubiu. Otóż z Ostrowitego do Golubia dojeżdża pociągiem kilkoro dzieci do szkoły. Jeden z nich — 12-letni Ratke z Ostrowitego spóźnił się do pociągu odchodzącego z Golubia o 2-giej po poł. wbiegając na dworzec w chwili gdy pociąg już był w biegu. Chłopak chciał jednak koniecznie jechać, dopadł więc drzwiczek, chcąc je otworzyć, lecz w tej chwili spadł ze stopni pod koła pociągu, które dosłownie przecięły go na połowę. Rozpacz rodziców jest wielka. Rodziny niechaj przestrzegają swe dzieci przed lekkomyślnem wskakiwaniem do pociągu będącego już w biegu, gdyż bardzo łatwo może nastąpić katastrofa.

RUCH TOWARZYSTW

— **Baczność Bractwo Strzeleckie.** W czwartek, dn. 7 bm. o godz. 7,30 wiecz. odbędzie się u p. Napierały (dawn. skład kolonjalny St. Klimek) ul. Grudziądzka **nadzwyczajne zebranie.**

Z powodu bardzo ważnych spraw, przybycie wszystkich Braci konieczne. Zarząd.

— ZEBRANIE OSADNIKÓW. Dnia 8 grudnia br. o godz. 12 w południe odbędzie się w Wąbrzeźnie na sali hotelu „Dwór Wąbrzeski" (u p. Klimka) zebranie Pomorskiego Związku Osadników Rolnych i Zw. Zaw. Roln. z całego powiatu wąbrzeskiego z następującem porządkiem obrad:

1) Sprawozdanie Zarządu za ostatni okres,
2) Sprawa obniżki waloryzacji renty,
3) Referat Gospodarczy,
4) Dyskusja nad referatem,
5) Wolne wnioski.

Obecność wszystkich osadników zorganizowanych w Związku, konieczna.

Za Zarząd:
(—) Romuald Wasilewski, prezes
(—) Jan Koniewski, sekretarz

— **Baczność Powstańcy i Wojacy O. K. VIII. — Placówka Wąbrzeźno!** Nadzwyczajne Walne Zebranie odbędzie się w piątek, dnia 8 bm. o godz. 15-tej (3-ciej po poł.) w małej salce p. Szymańskiego. — Na zebraniu omówione zostanie ostatecznie ubezpieczenie pośmiertne, oraz spisanie i podpisanie deklaracji ubezpieczonego. Ubezpieczenie rozpoczyna się od dn. 1 listopada br. Przy podpisaniu deklaracji odrazu pobierane będą składki ubezpieczeniowe za listopad i grudzień br. Zarząd.

— Zebranie Legji Inwalidów Wojennych R. P. — W niedzielę, dnia 10 grudnia br. o godz. 12-tej odbędzie się w lokalu p. W. Markuszewskiego zebranie miesięczne Legji Inwalidów Wojennych W. P. im. Gen. J. Sowińskiego. — Przybycie wszystkich członków jest konieczne. Zarząd.

— **Zebranie Koła Robotniczego B. B. W. R.** — W dniu 6 bm., tj. w środę, odbędzie się zebranie Koła Robotniczego B. B. W. R. w Wąbrzeźnie o godz. 18-tej w dużej sali hotelu pod „Orłem", na które uprzejmie zaprasza wszystkich członków. Zarząd.

— WALNE ZEBRANIE ZWIĄZKU OBRONY KRESÓW ZACHODNICH — KOŁA WĄBRZEŹNO odbędzie się *we wtorek 12 bm. o godzinie 8-mej wieczorem w lokalu p. Klimka.* Porządek obrad: 1. Zagajenie, 2. odczytanie protokółu, 3. wybór prezydjum zebrania, 4. sprawozdanie ustępującego zarządu, 5. dyskusja, 6. wybór nowego zarządu, 7. omówienie programu pracy na przyszłość, 8. wolne głosy i wnioski, 9. zakończenie.

Na powyższe zebranie wszystkich PT. członków oraz sympatyków uprzejmie zaprasza się.

W razie nieprzybycia dostatecznej ilości członków o oznaczonej godzinie, odbędzie się zebranie pół godziny później, którego uchwały bez względu na liczbę członków będą prawomocne.

— **Baczność Podoficerowie Rezerwy Koło Wąbrzeźno.** W sobotę, dnia 16 grudnia br. o godz. 20-tej w lokalu pod Orłem odbędzie się doroczne walne zebranie Koła z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie i powitanie gości. 2. Wybór prezydjum zebrania: a) marszałka, b) sekretarza i dwóch asesorów, 3. Odczytanie protokółu z ostatniego walnego zebrania. 4. Sprawozdanie z rocznej działalności zarządu: a) prezesa, b) sekretarza, c) skarbnika, d) komendanta. 5. Sprawozdanie komisji rewizyjnej. 6. Udzielenie absolutorjum ustępującemu zarządowi. 7. Wybory nowego zarządu: a) prezesa, b) wiceprezesa, c) sekretarza, d) skarbnika, e) komendanta, f) zastępcy komendanta, g) dwóch ławników, h) komisji rewizyjnej, i) sądu koleżeńskiego, j) delegatów na zjazd okręgowy, krajowy i zarządu Federacji. k) pocztu sztandarowego. 8. Wolne głosy i wnioski bez uchwał.

W razie niestawienia się dostatecznej ilości członków na zebranie, odbędzie się pół godziny później drugie zebranie bez względu na ilość obecnych członków i które będzie prawomocne.

Poraz ostatni wzywa się do uregulowania składek najpóźniej do rozpoczęcia walnego zebrania, gdyż członkowie zalegający ze składkami tracą głos i członkostwo.

ZA ZARZĄD KOŁA PODOFICERÓW REZERWY:
(—) **Br. Ćwikliński**, prezes
(—) **Alfons Szczuka**, sekretarz.

— **Baczność członkowie Zw. Powst. i Wojaków O. K. VIII Wąbrzeźno.** Dnia 17 grudnia 1933 r. o godzinie 14.30 na małej salce hotelu pod „Orłem" odbędzie się Roczne Walne Zebranie Związku Powstańców i Wojaków O. K. VIII. Placówki Wąbrzeźno z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie. 2. Wybór Prezydjum (przewodniczącego, sekretarza i 2 ławników). 3. Odczytanie protokółu z ostatniego Walnego Zebrania. 4. Sprawozdanie Zarządu (prezesa, sekretarza, skarbnika, komendanta). 5. Sprawozdanie komisji rewizyjnej. 6. Dyskusja nad sprawozdaniami. 7. Udzielenie absolutorjum. 8. Przerwa 10-minutowa. 9. Wybór nowego zarządu i komisji rewizyjnej. 10. Wolne głosy. 11. Zakończenie.

Wolność! Zarząd!

Drukiem i nakładem: Zakłady Graficzne Bolesława Szczuki — Redaktor odpowiedzialny: **Alfons Szczuka** — Wąbrzeźno.

I. N. o. 3/32

Ogłoszono dnia 27 listopada 1933 r.
(—) Różański
jk. sekretarz sądowy.

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

W sprawie podania *Tadeusza Pankowskiego*, dzierżawcy majętności Państwowej *Frydrychowo* i użytkownika połowy obszaru dworskiego *Elzanowo*, zamieszkałego *w Frydrychowie*,

o odroczenie wypłat,

Sąd Grodzki w Kowalewie po rozpoznaniu sprawy w dniu *13 listopada 1933 r.* przez sędziego Chmielewskiego, postanawia:

1. Udzielić dłużnikowi Pankowskiemu odroczenia wypłat do 1 maja 1935 r. odnośnie do powyższych nieruchomości.
2. Mianować zarządcą sądowym majętności Frydrychowa dłużnika Pankowskiego, a nadzór sądowy nad zarządem sądowym tejże majętności powierzyć rolnikowi *Józefowi Sojeckiemu z Orzechowa.* —
3. Mianować zarządcą sądowym obszaru dworskiego Elzanowo o ile takowy podlega użytkowaniu dłużnika *Heleną Staszewicz z Elzanowa,* a nadzór nad zarządem powierzyć rolnikowi Phull'owi z Frankszytna.
4. Koszty postępowania ponosi wnioskodawca Tadeusz Pankowski.
5. Wyrok jest natychmiast wykonalny.

(—) Chmielewski.